

DOCHODZENIE ROSZCZEŃ Z UMÓW KREDYTÓW FRANKOWYCH

Praktyka ■ orzecznictwo ■ pytania i odpowiedzi

Helena Ciepla

BIBLIOTEKA SĄDOWA

DOCHODZENIE ROSZCZEŃ Z UMÓW KREDYTÓW FRANKOWYCH

Praktyka ■ orzecznictwo ■ pytania i odpowiedzi

Helena Ciepla

BIBLIOTEKA SĄDOWA

Stan prawny na 15 października 2020 r.

Wydawca
Magdalena Stojek-Siwińska

Redaktor prowadzący
Adam Choiński

Opracowanie redakcyjne
JustLuk

Projekt okładek serii
Wojtek Kwiecień-Janikowski, Przemek Dębowski

prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy prawo i własność
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2021

ISBN 978-83-8223-218-9

Dział Praw Autorskich
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
tel. 22 535 82 19
e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Wprowadzenie	11
Rozdział 1	
Zawarcie umowy o tak zwany kredyt frankowy indeksowany bądź denominowany	13
1.1. Pojęcie umowy o kredyt frankowy	13
1.2. Pojęcie kredytu indeksowanego i denominowanego	16
1.3. Umowa o kredyt frankowy a zasada swobody umów	27
1.4. Praktyka zawierania umów o kredyt frankowy	32
1.5. Pożyczki hipoteczne	36
1.6. Znaczenie dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich	37
1.7. Zawarcie aneksu do umowy zgodnie z ustawą antyspreadową i spłata kredytu bezpośrednio w walucie obcej	38
Rozdział 2	
Abuzywne klauzule walutowe	41
2.1. Pojęcie abuzywnej klauzuli walutowej a ryzyko związane z kredytem frankowym	41
2.1.1. Uwagi ogólne	41
2.1.2. Kiedy postanowienia umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów (niedozwolone)?	43
2.1.3. Dobre obyczaje a zasady współżycia	49
2.1.4. Chwila zawarcia umowy właściwa dla oceny abuzywności	54
2.2. Klauzula indeksacyjna a określenie głównego świadczenia stron umowy	57
2.2.1. Uwagi wprowadzające	57
2.2.2. Ryzyko związane z zawarciem umowy o kredyt frankowy	63
2.2.3. Jednoznaczność postanowień umowy określających główne świadczenia stron	66

2.3. Skutek prawny sprzeczności klauzuli indeksacyjnej z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającej interesy kredytobiorcy	69
2.4. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jako klauzula abuzywna	78
2.5. Wypowiedzenie umowy kredytu	81

Rozdział 3

Eliminacja klauzuli abuzywniej a dalsze obowiązywanie umowy	87
3.1. Uwagi wprowadzające	87
3.2. Uzupełnienie umowy przepisami dyspozytywnymi	92
3.3. Ocena skutków prawnych niedozwolonych postanowień umowy dla interesu konsumenta	93

Rozdział 4

Rodzaje powództwa i wyliczenie wysokości dochodzonego roszczenia	100
4.1. Znaczenie wyroku TS z 3.10.2019 r., C-260/18, dla dochodzenia roszczeń z tzw. umów kredytów frankowych	100
4.2. Powództwo o stwierdzenie nieważności umowy (o unieważnienie umowy ze skutkiem <i>ex tunc</i>) i sposoby formułowania żądania pozwu	107
4.2.1. Uwagi wprowadzające	107
4.2.2. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w sprawach frankowych	110
4.2.3. Błąd jako podstawa powództwa	116
4.2.4. Małżonkowie jako kredytobiorcy	121
4.3. Powództwo o odfrankowanie umowy	124
4.4. Związanie sądu cywilnego klauzulą wpisaną do rejestru UOKiK	125
4.5. Wyliczenie wysokości dochodzonego roszczenia przy poszczególnych rodzajach powództw	131
4.6. Powództwo opozycyjne	137

Rozdział 5

Zawezwanie do próby ugodowej a przedawnienie roszczenia z tzw. umów kredytów frankowych w stanie prawnym od 21.08.2019 r.	142
5.1. Uwagi wprowadzające	142
5.2. Kolejne zawezwanie do próby ugodowej a przedawnienie roszczenia	144
5.3. Przedawnienie roszczeń banku do konsumenta i konsumenta do banku	150

Rozdział 6

Stwierdzenie nieważności (unieważnienie umowy) a związane z tym roszczenia	152
6.1. Uwagi wprowadzające	152
6.2. Unieważnienie umowy a roszczenia kondykcyjne	156
6.3. Unieważnienie umowy a wynagrodzenie za korzystanie z kredytu	158

Pytania i odpowiedzi	167
Wykaz orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości	193
Wykaz wybranych tez orzeczeń Sądu Najwyższego	195
Wykaz wybranych tez orzeczeń sądów apelacyjnych	207
Wykaz wybranych tez orzeczeń sądów okręgowych	221
Propozycja wystosowania wezwania	231
Literatura	233
Wybrane akty prawne	237
Ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357 ze zm.) (wyciąg)	239
Ustawa z 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2019 r. poz. 1083)	324

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Akty prawne

- dyrektywa 93/13 – dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95, s. 29)
- k.c. – ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740)
- Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
- k.p.c. – ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 1575 ze zm.)
- k.r.o. – ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1359)
- k.s.h. – ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1526)
- pr. bank. – ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357 ze zm.)
- pr. weksl. – ustawa z 28.04.1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. z 2016 r. poz. 160)
- u.d.p.g. – ustawa z 17.12.2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. z 2020 r. poz. 446)
- u.k.k. – ustawa z 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2019 r. poz. 1083)
- u.k.s.c. – ustawa z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 755 ze zm.)
- u.k.w.h. – ustawa z 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2019 r. poz. 2204)
- u.o.k.k. – ustawa z 16.02.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2020 r. poz. 1076 ze zm.)
- u.p.n.p.r. – ustawa z 23.08.2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2017 r. poz. 2070)
- ustawa antyspreadowa – ustawa z 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984)

2. Czasopisma i oficjalne publikatory

Biul. SN	– Biuletyn Sądu Najwyższego
M.P.	– Monitor Polski
OSNC	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSNC-ZD	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna. Zbiór Dodatkowy
OSNKW	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa
OSNP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
OSP	– Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPika	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK-A	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego; zbiór urzędowy, Seria A
PiP	– Państwo i Prawo
Prok. i Pr.-wkł.	– Prokuratura i Prawo – wkładka

3. Inne

BTE	– bankowy tytuł egzekucyjny
CHF	– frank szwajcarski
Kw	– księga wieczysta
NBP	– Narodowy Bank Polski
ROR	– rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy
SA	– sąd apelacyjny
SN	– Sąd Najwyższy
SO	– sąd okręgowy
SOKiK	– Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
SR	– sąd rejonowy
TS	– Trybunał Sprawiedliwości
UNWW	– ubezpieczenie niskiego wkładu własnego
UOKiK	– Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
w.p.s.	– wartość przedmiotu sporu
ZBP	– Związek Banków Polskich

WPROWADZENIE

Potrzebę opracowania monografii uzasadnia brak zapowiadanej od kilku lat ustawy regulującej problematykę umów kredytów frankowych, które coraz częściej trafiają na wokandy sądowe i wywołują szereg poważnych wątpliwości jurydycznych wynikających ze skomplikowanej materii i niejasności unormowań. Zasadnicze kwestie dotyczą wykładni przepisów stanowiących podstawę materialnoprawną dochodzonych roszczeń, jakimi są także normy prawa europejskiego, które mają pierwszeństwo w stosowaniu, a nie pod względem ważności, przed prawem krajowym. Prawo krajowe należy wyklądać prounijnie, a więc zgodnie z kierunkiem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W razie wątpliwości dotyczących wykładni prawa unijnego mającego zastosowanie w sprawie sądy występują z pytaniami prejudycjalnymi do Trybunału Sprawiedliwości, który wielokrotnie wypowiedział się już w tej materii. Rzecz w tym, że po takim wystąpieniu sądy masowo zawieszają postępowania, co jest korzystne dla sektora bankowego, a nie dla kredytobiorców (zob. P. Słowik, *Frankowicze dłużej zaczekają na wyroki. Nie tylko z powodu koronawirusa*, „Gazeta Prawna” z 17.03.2020 r.).

Również instytucje państwowe, jak Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Rzecznik Finansowy, w publikowanych raportach wskazywały na wady prawne umów kredytowych.

Próbą rozwiązania tego problemu, ściślej – pomocy kredytobiorcom posiadającym kredyty walutowe, była ustawa z 9.10.2015 r. o wsparciu kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy i znajdują się w trudnej sytuacji finansowej (Dz.U. z 2019 r. poz. 2138). Ustawa ta zapewnia wsparcie Banku Gospodarstwa Krajowego, jednakże jest ono obwarowane wieloma warunkami, których nie wszyscy kredytobiorcy są w stanie spełnić. Takim warunkiem jest np. posiadanie statusu bezrobotnego bądź ponoszenie miesięcznych kosztów obsługi kredytu mieszkaniowego w wysokości przekraczającej 60% miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego. Dlatego pozostało kredytobiorcom dochodzenie roszczeń przeciwko bankom na drodze sądowej. Jednak nie tylko przeciwko bankom, został już bowiem wniesiony pozew grupowy około 400 frankowiczów przeciwko bankowi i Skarbowi Pań-

stwa (zob. Ł. Wilkowicz, *Frankowicze pozywają państwo. „Za szkodę konsumentów odpowiedzialność ponosi również Skarb Państwa”*, „Gazeta Prawna” z 25.06.2020 r.).

Z publicznie dostępnych danych wynika, że Polacy w latach 2004–2008 zawarli ponad 700 000 umów frankowych, z których ponad 2% frankowiczów dochodzi swoich praw przeciwko bankom na drodze sądowej (zob. *Poradnik frankowicza*, „Gazeta Prawna” z 19.05.2020 r.).

Banki w tych latach udzielały rocznie na ponad 5 miliardów kredytów we frankach szwajcarskich i aktualnie mają znacznie obciążony bilans tymi kredytami (zob. KNF, Centrum Grabskiego, *Frankowicze dłużej zaczekają na wyroki*, „Gazeta Prawna” z 17.03.2020 r.). Obrazuje to skalę zjawiska i ma znaczenie nie tylko jurydyczne, lecz także społeczne. Dlatego państwo powinno się zaangażować w rozwiązanie problemu kredytów frankowych. W pierwszym półroczu 2020 r. w sądach warszawskich najliczniejszą grupę spraw cywilnych, poza rozwodowymi, stanowiły sprawy dotyczące kredytów frankowych.

W monografii wykorzystano materiały orzecznicze oraz poglądy doktryny.

Autorka, dostrzegając złożoność problematyki, próbuje przedstawić węzłowe kwestie, jakie wyłoniły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, z przytoczeniem wyrażonych stanowisk w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Najwyższego.

Monografia jest przeznaczona przede wszystkim dla praktyków, sędziów, adwokatów, radców prawnych, asystentów sędziów, aplikantów wszystkich zawodów prawniczych oraz pracowników banków.

Opracowanie uwzględnia stan prawny na dzień 15.10.2020 r.

Prawo unijne, w tym dyrektywa 93/13, nie przewiduje „stwierdzenia nieważności umowy kredytu”, lecz „**unieważnienie**”, jednak ze skutkiem *ex tunc*, a nie jak w naszym systemie prawnym ze skutkiem *ex nunc*. Oznacza to, że unieważnienie w rozumieniu prawa unijnego ma taki sam skutek jak w naszym systemie stwierdzenie nieważności, tj. skutek *ex tunc*. Obie instytucje zostały zatem uwzględnione w tekście jako tożsame i oznaczają upadek umowy ze skutkiem *ex tunc*.

Rozdział 1

ZAWARCIE UMOWY O TAK ZWANY KREDYT FRANKOWY INDEKSOWANY BĄDŹ DENOMINOWANY

1.1. Pojęcie umowy o kredyt frankowy

Rozważania w sprawie umów o **kredyty frankowe** należy poprzedzić określeniem pojęć umowy kredytu oraz umowy kredytu indeksowanego i denominowanego. Przede wszystkim należy podkreślić, że istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, w tym zwłaszcza wynikających z umów, również kredytowych, jest ich konsensualny charakter, oparcie ich na zgodnej woli stron co do treści, w tym zwłaszcza ich głównych postanowień.

Przez zgodny zamiar stron rozumieć należy uzgodnione elementy faktyczne i prawne kształtujące istotne postanowienia umowy. Powinny one być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach albo na zasadach zaproponowanych przez jedną stronę, także ekonomicznie silniejszą, lepiej obsługiwaną pod względem prawnym, a zwłaszcza prowadzącą profesjonalnie działalność gospodarczą, w tym zajmującą się świadczeniem usług bankowych, oraz zaakceptowanych przez drugą stronę, także konsumenta ubiegającego się o kredyt mieszkaniowy.

Legalną definicję umowy kredytu zawiera art. 69 ust. 1 pr. bank., zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel. Oznacza to też zobowiązanie banku do nieżądania ich zwrotu przez określony w umowie okres, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z nich na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zatem w wyniku zawarcia umowy kredytu nie dochodzi do przeniesienia własności środków pieniężnych na kredytobiorcę, który staje się jedynie dysponentem tych środków.

Zgodnie z art. 69 ust. 2 pr. bank. umowa kredytu powinna być zawarta w formie pisemnej, a ponieważ ustawa nie określa sankcji niezachowania tej formy, należy przyjąć, że mają zastosowanie rygory z art. 74 § 1 i 2 k.c.:

„§ 1. Zastrzeżenie formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej bez rygору nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej.

§ 2. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej przewidzianej dla celów dowodowych dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu”.

W art. 29 ust. 1 u.k.k. w zw. z art. 69 ust. 2 pr. bank. nie określono skutków prawnych niedochowania formy pisemnej przy zawieraniu umowy o kredyt konsumencki, zatem przyjąć należy, że została ona zastrzeżona jedynie dla celów dowodowych. Niedochowanie tej formy przez jedną ze stron nie skutkuje nieważnością umowy, a tym samym nie uniemożliwia złożenia oświadczenia woli w sposób dorozumiany (konkludentny). Tylko zastrzeżenie wymogu zachowania określonej formy oświadczenia (pisemnej) *ad solemnitatem* wykluczałoby możliwość skutecznego złożenia oświadczenia w sposób konkludentny (zob. wyrok SA w Warszawie z 1.07.2019 r., V ACa 118/18, LEX nr 2706625).

Umowa kredytu jest czynnością prawną konsensualną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną. Nie jest umową wzajemną, tworzy między stronami zobowiązanie o charakterze ciągłym (zob. wyrok SN z 7.03.2014 r., IV CSK 440/13, LEX nr 1444460).

Umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną (podobnie jak i umowa pożyczki). Nie spełnia kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umów dwustronnych jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pieniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości.

Umowami wzajemnymi są niewątpliwie sprzedaż (w której zachodzi wymiana towar – pieniądź), zamiana (wymiana jednej rzeczy określonej co do tożsamości na inną tak określoną rzecz) czy też umowa o dzieło lub o roboty budowlane (wynagrodzenie

stanowiące ekwiwalent wykonanej pracy i jej trwałego efektu). Świadczenie strony umowy wzajemnej jest odpowiednikiem świadczenia strony przeciwnej. Czynności wzajemnej towarzyszy zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za inną rzecz, pieniądze za rzecz, pieniądze za usługi). Z tej przyczyny przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Nikt zachowujący się racjonalnie nie będzie zawierał umowy, która miałaby polegać np. na wymianie tony cukru na identyczną tonę cukru czy też innych rzeczy identycznych co do wszystkich cech, gdyż transakcja taka nie miałaby żadnego ekonomicznego ani życiowego sensu. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne (zob. A. Kawulski, *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 354 i n. i powołana tam literatura).

Stronami umowy kredytu są: bank i kredytobiorca – po tej stronie mogą występować osoby fizyczne, prawne lub jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, jeśli posiadają zdolność prawną.

Stronami umowy tzw. kredytu frankowego są: bank i kredytobiorca-konsument.

Ustawową definicję konsumenta zawiera art. 22¹ k.c., według którego za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą (bankiem) czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. O charakterze tej działalności zdecyduje cel kredytowania (tak też art. 2 lit. b dyrektywy 93/13).

Bank uzależnia przyznanie kredytu od **zdolności kredytowej kredytobiorcy**, przez którą rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie.

Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy;
- 2) kwotę i walutę kredytu;
- 3) cel, na który kredyt został udzielony;
- 4) termin spłaty kredytu;
- 5) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska – szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu;
- 6) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany;
- 7) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu;
- 8) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu;
- 9) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych;

- 10) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje;
- 11) warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy.

W odróżnieniu od pożyczki, kredyt udzielany jest na określony cel, ma wyłącznie charakter pieniężny, umowa jest zawsze odpłatna i terminowa. Udzielenie kredytu następuje na czas oznaczony w umowie.

Ze względu na znaczne ryzyko związane z działalnością kredytową w czasie obowiązywania umowy kredytu bank może żądać od kredytobiorcy informacji i przedstawienia dokumentów niezbędnych do oceny jego sytuacji finansowej i gospodarczej oraz umożliwiających kontrolę wykorzystania i spłaty kredytu. Udzielanie kredytów i pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Z udzieleniem kredytu, jak też z innymi czynnościami bankowymi łączy się zagadnienie tajemnicy bankowej. Banki mają obowiązek zachowania tajemnicy w zakresie wszystkich wiadomości dotyczących czynności bankowych i osób będących stroną umowy zawartej z bankiem. Tajemnicą są objęte wiadomości uzyskane w czasie negocjacji, w trakcie zawierania i realizacji umowy.

Kredytobiorca jest uprawniony do korzystania z udzielonego kredytu, w związku z czym może żądać udostępnienia przez bank środków pieniężnych w sposób określony umową. Nie ma natomiast obowiązku korzystania z kredytu. Na kredytobiorcy ciąży obowiązek zwrotu wykorzystanego kredytu w umówionym czasie, jednorazowo albo w ratach, oraz obowiązek zapłaty ustalonych umową odsetek od kwoty kredytu faktycznie wykorzystanego. Zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu.

Do obowiązków kredytobiorcy należy też zapłata określonej w umowie prowizji, będącej rodzajem wynagrodzenia za czynności banku związane z przyznaniem kredytu.

Zgodnie z art. 5 pr. bank. banki mają zapewnioną wyłączność w zakresie zawierania umów kredytu. Z uwagi na bezpieczeństwo obrotu gospodarczego działalność banków jest poddana kontroli Komisji Nadzoru Finansowego.

1.2. Pojęcie kredytu indeksowanego i denominowanego

Przepisy Prawa bankowego nie zawierają legalnej definicji ani kredytu indeksowanego, ani kredytu denominowanego, mimo że przepisy ustawowe posługują się tymi terminami, jednak ich nie definiują. Jest to zagadnienie istotne ze względu na określenie zarówno treści zobowiązania, jak i skutków jego niewykonania lub nienależytego wykonania.

W orzecznictwie i w praktyce bankowej **przez pojęcie kredytu indeksowanego rozumie się kredyt, w którym suma kredytu jest wyrażana i wypłacana w walucie polskiej, indeksowanej do CHF, którą w dniu wypłaty przeliczano na walutę obcą (na franki) i księgowano jako saldo zadłużenia, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej – każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską, zawsze według tabeli banku.** Wskazanie w umowie, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych stanowiącą równowartość kwoty we frankach (wyraźnie oznaczonej w umowie), prowadzi do wniosku, że wolą stron było ustalenie kwoty kredytu w złotych. Kwota we frankach ani nie stanowi kwoty udostępnianej kredytobiorcy (kwoty kredytu), ani nie określa zasad wykorzystania kredytu, gdyż nigdy nie było zamiarem stron, aby kredytobiorca mógł faktycznie wykorzystać kwoty wypłacone we frankach szwajcarskich. Strony określały, że kwota kredytu stanowić ma równowartość kwoty we frankach obliczonej na zasadach opisanych w Regulaminie. W tej sytuacji kwota kredytu nie została ustalona.

Natomiast w kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i zostaje wypłacona w tej walucie, w jakiej jest denominowany tzw. kredyt czysto walutowy, bądź w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w banku w dniu uruchomienia kredytu. Waluta obca w takim kredycie **nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania** pieniężnego. Jak pokazuje praktyka, kredyt w CHF nie został nigdy kredytobiorcom udostępniony i tzw. kredyt czysto walutowy w zasadzie w Polsce nie występował, bo kredyt walutowy to taki, który jest wypłacany i spłacany w walucie obcej. W rzeczywistości kredytu nie udzielano w walucie obcej, lecz wykorzystywano walutę obcą jedynie w celu waloryzacyjnym, a więc w celu wyrażenia wysokości kredytu i spłacanych rat.

Dopiero ustawa antyspreadowa dodała do art. 69 pr. bank. ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Ustawodawca nie widział więc potrzeby sanowania umów o kredyt indeksowany lub denominowany, a jedynie potrzebę uregulowania bardziej szczegółowo treści tego typu umów w części, w której nie zostały one wykonane.

Przykładowo można wymienić sprawę, w której kredytobiorca na podstawie umowy o kredyt denominowany do CHF wnosił o zapłatę we frankach, jednak powództwo zostało oddalone, a Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, stwierdzając, że zobowiązanie pozwanego w umowie kredytu zawartej ze stroną powodową zostało wyrażone w walucie polskiej, a jedynie jego saldo miało

być przeliczane według „kursu kupna CHF”. Nie było zatem podstaw do dochodzenia od pozwanego na podstawie tej umowy zapłaty we frankach szwajcarskich, dlatego sąd apelacyjny niewątpliwie trafnie za w pełni zasadne uznał oddalenie w sprawie powództwa opiewającego na franki szwajcarskie. Wobec oczywistej zasadności oddalenia powództwa z tej przyczyny zbędne było rozstrzyganie w sprawie zagadnień sformułowanych w skardze, jak też podejmowanie postulowanej w skardze wykładni w celu rozstrzygnięcia tych zagadnień (zob. postanowienie SN z 7.03.2018 r., V CSK 472/17, LEX nr 2641046).

Umowa o kredyt w złotych indeksowany do kursu waluty obcej charakteryzuje się właśnie tym, że bank zobowiązuje się oddać do swobodnej dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych stanowiącą równowartość wskazanej w umowie ilości waluty obcej, przedmiotem świadczenia jest kwota w złotych i tylko taką może otrzymać kredytobiorca. Wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia jedynie takiego świadczenia, do którego dłużnik się zobowiązał zgodnie z treścią łączącego go z danym wierzycielem stosunku prawnego. Jeżeli więc dłużnicy zobowiązali się do świadczenia pieniężnego wyrażonego w złotych polskich, to wierzyciel nie może domagać się od nich zapłaty w innej walucie niż ta, która wynikała z łączącego strony zobowiązania.

Warto wskazać, że przepisy Prawa bankowego nie przyznają bankowi prawa do żądania zapłaty należności w walucie obcej (norma art. 69 ust. 3 pr. bank. kreuje jedynie uprawnienie dłużnika – ale nie obowiązek – do spełnienia świadczenia w walucie obcej, a więc w innej walucie, niż wynika to z treści jego zobowiązania zawartej w umowie kredytu). Norma ta w istocie więc w regulowanym zakresie stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 358¹ k.c., który dotyczy obowiązku spełnienia świadczenia przez zapłatę sumy nominalnej, wyrażonej w walucie polskiej.

Banki nawet nie dysponowały odpowiednimi depozytami waluty obcej pozwalającymi na udzielanie kredytów walutowych. Również kredytobiorcom nie zależało na otrzymaniu waluty obcej, lecz chcieli otrzymać złote polskie w celu nabycia nieruchomości czy spłaty zobowiązania. Był to zatem kredyt denominowany tylko teoretycznie, a funkcjonalnie nie różnił się od kredytu indeksowanego. Obu rodzajów kredytu nie można traktować tak samo, czysto walutowy nie był bowiem udzielany, inna jest skuteczność klauzuli denominacyjnej, a inna klauzuli indeksacyjnej. Jednak w obu rodzajach kredytu ryzyko kursowe powoduje, że kredytobiorca otrzymuje inną kwotę kredytu, a znacznie wyższą spłaca. Dzieje się tak dlatego, że **banki stosowały podwójne klauzule waloryzacyjne, tzw. spread**, co znaczy, że bank swoje zobowiązanie co do wysokości udzielanego kredytu ustalał według kursu kupna waluty zgodnie z taryfą bankową na datę wypłaty kredytu czy transzy. Natomiast zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku przeliczał według kursu sprzedaży, czyli wyższego z wymagalności (zob. A. Grebieniow, K. Osajda, *Kredyty walutowe. Węzłowe zagadnienia* [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały naukowe*, t. 7, Warszawa 2019,

s. 14 i n., oraz J. Czabański, *Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza problemu*, „Palestra” 2016/6, s. 63 i n.).

W obu rodzajach kredytu (indeksowanego czy denominowanego) kredytobiorca jest zobowiązany spłacać raty w walucie krajowej na podstawie klauzuli przeliczeniowej zgodnie z bieżącym kursem sprzedaży waluty obcej określonym przez bank kredytujący. W takim przypadku bank przy kredytach indeksowanych dodatkowo zarabia na tzw. spreadach, tj. różnicach kursowych między ceną sprzedaży i zakupu waluty, *de facto* niedookreślonej w umowie prowizji od sprzedaży waluty.

Należy mieć na uwadze, że zgodnie z legalną definicją umowy kredytu konsument powinien oddać bankowi „wykorzystań” kwotę kredytu, a nie dowolnie ustaloną kwotę zobowiązania według wewnętrznej tabeli kursów wymiany walut stosowanych przez banki w umowach o kredyt hipoteczny indeksowany czy denominowany w CHF. Wprowadzenie do umowy kredytu klauzuli indeksacyjnej oznaczało obarczenie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym i możliwością przekroczenia nawet odsetek maksymalnych (por. M. Burzyńska, *Ustawa antyspreadowa* [w:] *Problemy współczesnej bankowości. Zagadnienia prawne*, red. W. Góralczyk, Warszawa 2014, s. 104 i n.; J. Czabański, *Walutowe klauzule...*, s. 65).

Zastrzeganie spreadu walutowego było dopuszczalne i wynikało pośrednio z art. 22 u.k.k., który obowiązywał do 22.07.2017 r. Jednakże przepis ten przewidywał obowiązek uwzględnienia pobieranego spreadu przy określeniu całkowitego kosztu kredytu i podaniu konsumentowi przed zawarciem umowy kredytu informacji o wpływie spreadu walutowego na wysokość kredytu oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Oznacza to, że tego rodzaju mechanizm indeksacji nie był sprzeczny z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 pr. bank. Tak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11, poz. 134, stwierdzając, że umowa kredytu indeksowanego *in casu* przewidującego spread walutowy mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bank.), oraz w wyroku z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344.

Należy zaznaczyć, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości stosowanie takiego mechanizmu indeksacji nie było kwestionowane. Trybunał Sprawiedliwości zwracał uwagę na ocenę charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm na płaszczyźnie art. 4 dyrektywy 93/13 (zob. wyroki TS: z 15.03.2012 r., C-453/10, Jana Pereničová i Vladislav Perenič przeciwko SOS finance, EU:C:2012:144, **pkt 37**, i z 19.09.2018 r., C-109/17, Bankia S.A. przeciwko Juanowi Carlosowi Mariemu Merinowi, EU:C:2018:735, **pkt 31**).

Istotny jest natomiast fakt, czy pobierany spread był uwzględniany w deklarowanym konsumentowi całkowitym koszcie kredytu obliczonym przez bank na datę zawie-

rania umowy. Nieuwzględnienie go w całkowitym koszcie kredytu stanowiło jego zaniżenie, a w konsekwencji wprowadzało konsumenta w błąd.

Pominięcie informacji o szacunkowej wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego może być postrzegane jako działanie (zaniechanie) wprowadzające w błąd w rozumieniu art. 5–6 u.p.n.p.r. – słusznie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11.12.2019 r., V CSK 382/18.

Podobnie w świetle przytoczonego wyżej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości podanie w umowie zaniżonej kwoty całkowitego kosztu kredytu stanowiło zakazaną, wprowadzającą konsumenta w błąd praktykę rynkową w rozumieniu art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 5 u.p.n.p.r. Zdaniem Sądu Najwyższego samo przez się nie uzasadnia to jeszcze żądania „unieważnienia umowy”, ta bowiem zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. zależy od ziszczenia się ogólnych przesłanek naprawienia szkody, a w szczególności – jeżeli chodzi o deliktową odpowiedzialność przedkontraktową – od zawinienia (art. 415 k.c.) przedsiębiorcy, choćby w postaci niedbalstwa, oraz powstania i wykazania szkody. O szkodzie w postaci zawyżonych kosztów kredytu nie można zaś mówić – przynajmniej co do zasady – wtedy, gdy postanowienia umowne będące źródłem spreadu są niedozwolone (abuzywne) i z tego względu nie wiążą konsumenta, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Kwestia unieważnienia „umowy” staje się całkowicie bezprzedmiotowa, jeżeli wyeliminowanie klauzul abuzywnych prowadzi do upadku całej umowy kredytowej. Oznacza to, że konsument może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności „unieważnienia umowy” z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń stosownie do art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. dopiero wówczas, gdy wykaże, że stosowaniem takiej praktyki został naruszony jego interes (zob. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18).

Jak słusznie przyjmuje J. Czabański, wprowadzenie do umowy kredytu (pożyczki) klauzuli indeksacyjnej zasadniczo zmienia charakter prawny umowy, wręcz wypacza instytucję kredytu. Powoduje bowiem, że do dyspozycji kredytobiorcy nie jest oddana kwota we frankach, lecz w złotych indeksowanych (waloryzowanych) do franka. Poza tym zwracana kwota kredytu (pożyczki) nigdy nie będzie równa kwocie otrzymanej, ponieważ obowiązek zwrotu dotyczy nie kwoty faktycznie otrzymanej, lecz wynikającej z przeliczenia równowartości kwoty udzielonego kredytu (pożyczki) według określonego miernika wartości. Tak wyliczona równowartość stanowi podstawę do wyliczenia kwoty zadłużenia, należnych odsetek nie od kwoty udzielonego kredytu, ale od indeksowanej, i wysokości należnych rat spłaty. W konsekwencji prowadzi to do tego, że saldo zadłużenia mimo kilkunastu lat spłaty kredytu jest znacznie wyższe, nawet kilkakrotnie, od otrzymanego kredytu. Jeśli nawet, co podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, zgodnie z art. 22 u.k.k. bank spełni obowiązek uwzględnienia pobieranego spreadu przy określeniu całkowitego kosztu kredytu i poda konsumentowi przed zawarciem umowy kredytu informacje o wpływie spreadu walutowego na wysokość kredytu oraz wysokość rat kapitałowo-

-odsetkowych, to i tak im dłużej kredytobiorca będzie spłacał raty kredytowe, tym więcej kapitału pozostanie do oddania bankowi.

Są zatem podstawy do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej, a tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Z takim właśnie problemem spotkali się kredytobiorcy, którzy zaciągali kredyty (pożyczki) we frankach szwajcarskich (por. J. Czabański, *Walutowe klauzule...*, s. 68 i n.; M. Jabłoński, K. Koźmiński, *Bankowe kredyty waloryzowane do kursu walut obcych w orzecznictwie sądowym*, Warszawa 2018, s. 348 i n.).

Nie można natomiast podzielić stanowiska J. Czabańskiego, że umowa kredytu po wprowadzeniu do niej klauzuli indeksacyjnej nie spełnia przesłanek z art. 69 pr. bank. i staje się umową nienazwaną. Mianowicie za umowę nienazwaną uważa się umowę niemającą nawet szcątkowej regulacji prawnej, a więc umowę pozbawioną *essentialia negotii*, kształtowaną w każdym przypadku przez strony. Tymczasem umowa kredytu po wprowadzeniu klauzuli indeksacyjnej zawiera *essentialia negotii* i spełnia przesłanki określone w art. 353¹ k.c. Jak wyjaśniono wyżej z odwołaniem się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyroki: z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, i z 11.12.2019 r., V CSK 382/18) i Trybunału Sprawiedliwości, stosowanie spreadu nie było sprzeczne z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 pr. bank. Jednak naruszenie prawa stanowiły nieuwzględnienie pobieranego spreadu w całkowitym koszcie kredytu, który deklarowano konsumentowi, i pełna swoboda decyzyjna banku w ustalaniu kursów waluty. Tak arbitralne ustalanie kursów walut przez banki było uznawane w orzecznictwie za postanowienia abuzywne i doprowadziło do nowelizacji Prawa bankowego ustawą antyspreadową.

Po nowelizacji ustawą antyspreadową umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bank.). W przypadku takich umów kredytu kredytobiorca może dokonywać spłaty **rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie**. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku (art. 69 ust. 3 pr. bank.). Podobnie art. 35a u.k.k.:

„1. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, konsument może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie.

2. Przepisy ust. 1 stosuje się odpowiednio do spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie.
3. Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w ust. 1 i 2, nie może wiązać się z poniesieniem dodatkowych kosztów przez konsumenta.
4. Kredytodawca nie może uzależnić wykonania przez konsumenta uprawnienia, o którym mowa w ust. 1 i 2, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu”.

Nowelizacja art. 69 pr. bank. nie doprowadziła do sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych, którą to nieważność sąd uwzględnił z urzędu (tak w wyroku SN z 4.04.2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144), mimo że jej przepisy (art. 4) dopuszczają możliwość niwelowania przez konsumentów abuzywnych klauzul umownych w umowach zawartych przed wejściem ustawy w życie. Nowela nie usunęła rezultatów nieuczciwych przeliczeń dokonanych przy wypłacie kredytu i skutków zawyżonych kursów stosowanych do wyliczenia wysokości rat spłaty kredytu w umowach zawartych przed wejściem w życie noweli.

Ratio legis noweli było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad, a więc ochrona kredytobiorcy przed kursem wymiany narzuconym przez kredytodawcę w związku ze spłatą kredytu indeksowanego czy denominowanego. Kurs ten odbiegał od kursu rynkowego i ukrywał jednostronnie ustalaną marżę kredytodawcy (tzw. spread). Nowelizacja nie ma zastosowania do kredytów walutowych, tj. kredytów uruchamianych i spłacanych bezpośrednio w walucie obcej (tak pkt 2 rekomendacji Rady Prawa Bankowego przy Związku Banków Polskich w sprawie prawnych aspektów zmiany ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o kredycie konsumenckim w zakresie spreadów walutowych, 6.09.2011 r., „Monitor Prawa Bankowego” 2011/11, pkt 1). Jak słusznie zauważa T. Czech, przytoczone stwierdzenie rekomendacji nie jest poprawne, wprowadzony nowelizacją art. 75b pr. bank. ma bowiem zastosowanie do tego rodzaju kredytów (zob. T. Czech, *Spłata kredytu udzielonego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej*, „Monitor Prawa Bankowego” 2011/11, s. 63).

Nowelizacja dodała do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Do kredytów zaciągniętych przed wejściem w życie noweli (26.08.2011 r.) i niespłaconych strony zawierały aneksy. Natomiast w nowo zawieranych umowach bank miał obowiązek stosować nowe zasady.

Spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej czy denominowanego następuje zgodnie z art. 69 ust. 3 pr. bank., który normuje tylko spłatę należności kredytowych, bez

względu na to, czy jest to spłata rat kapitałowych kredytu, rat kapitałowo-odsetkowych, samych odsetek, prowizji, czy opłat i innych należności.

Odnosnie do każdej z tych należności kredytobiorca może dokonać osobnego wyboru waluty świadczenia. Może więc przykładowo jedną ratę kredytu indeksowanego do waluty obcej spłacić w walucie długu, a kolejną ratę w walucie obcej będącej miernikiem wartości. Przepis ten nie dotyczy natomiast wypłaty kredytu (zob. T. Czech, *Spłata kredytu...*, s. 68 i n.).

W stanie prawnym obowiązującym przed tą nowelizacją w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało już wyjaśnione, że na gruncie przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą więc ustalić jako walutę zobowiązania (wierzycelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzycelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 pr. bank. wynika, że określone w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej (art. 358¹ i 353¹ k.c.) z jednoczesnym zastrzeżeniem wypłaty i spłaty kredytu w walucie krajowej, przy czym przyjmowano, że dotyczyło ono wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a nie powodowało zmiany waluty wierzycelności (zob. wyroki SN: z 18.05.2016 r., V CSK 88/16, LEX nr 2076399; z 14.07.2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7–8, poz. 79; z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, i z 29.04.2015 r., V CSK 445/14, LEX nr 1751291).

Np.

W dniu 17.07.2007 r. strony zawarły umowę kredytu w wysokości 27 083,19 CHF, który kredytodawca zobowiązał się wypłacić kredytobiorcy w złotych polskich, i również w złotych polskich kredytobiorca obowiązany był spłacać kredyt. Tytułem zabezpieczenia kredytu zostały ustanowione na rzecz kredytodawcy na nieruchomości należące do pozwanej hipoteka umowna zwykła w kwocie 27 083,19 CHF oraz hipoteka kaucyjna w kwocie 6500 CHF. Kredytobiorca nie spłacił kredytu, wobec czego strona powodowa wypowiedziała pozwanej wierzycelność hipoteczną, a następnie wezwała ją do spłaty należności dochodzonej pozwem.

Sąd pierwszej instancji, oddalając powództwo, podzielił stanowisko pozwanej, że w świetle art. 358 k.c. niedopuszczalne jest żądanie od niej zapłaty należności w walucie polskiej, gdyż zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, a zatem wybór waluty spłaty należy do niej jako do dłużniczki.

Sąd drugiej instancji natomiast stwierdził, że zgodnie z umową kredytu strony tej umowy przyjęły jako zasadę realizację spłaty kredytu w walucie polskiej, a nie w walucie obcej. Uznał jednak, że to uchybienie sądu pierwszej instancji nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż strona powodowa nie może dochodzić od pozwanej należności w złotych polskich, dlatego że hipoteki zostały ustanowione w niewłaściwej walucie.

Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, stwierdzając, że jeżeli podstawą wpisu hipoteki oznaczonej w walucie obcej jest umowa kredytu wyrażonego także w tej walucie, natomiast spłatę kredytu ustalono w walucie polskiej, dłużnik hipoteczny, niebędący dłużnikiem osobistym, obowiązany jest spłacić swoje zobowiązanie rzeczowe także w walucie polskiej.

W motywach wyroku wywiódł, iż zgodnie z Prawem bankowym podstawą wpisu hipoteki na zabezpieczenie kredytu bankowego (hipoteki bankowej) są dokumenty bankowe stwierdzające udzielenie kredytu, jego wysokość, zasady oprocentowania i warunki spłaty oraz pisemne oświadczenie właściciela nieruchomości o ustanowieniu hipoteki. Właściciel nieruchomości, ustanawiając hipotekę na zabezpieczenie kredytu bankowego, przyjmuje zatem odpowiedzialność rzeczową za ściśle określony dług, wynikający z oznaczonej umowy kredytowej określającej m.in. zasady spłaty zadłużenia, w tym walutę spłaty, i odpowiada w tym zakresie tak samo jak dłużnik osobisty. Jeżeli zatem podstawą wpisu hipoteki oznaczonej w walucie obcej jest umowa kredytu wyrażonego także w tej walucie, natomiast spłatę kredytu ustalono w walucie polskiej, to dłużnik hipoteczny, niebędący dłużnikiem osobistym, obowiązany jest spłacić swoje zobowiązanie rzeczowe także w walucie polskiej (zob. wyrok SN z 29.04.2015 r., V CSK 445/14).

Orzeczenie to ma dla praktyki istotne znaczenie, ponieważ banki w większości spraw zabezpieczały spłatę kredytu indeksowanego czy denominowanego hipoteką we frankach.

Wracając do stanu prawnego obowiązującego przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, konkretnie do zawieranych już wówczas umów kredytowych w walucie obcej, należy podkreślić, że gdyby kredytobiorca spłacał kredyt bezpośrednio w walucie obcej, to bank nie miałby dodatkowej korzyści z umowy w postaci zysku ze sprzedaży kredytobiorcy waluty według taryfy bankowej przy spłacie kredytu.

Natomiast **mechanizm swobodnego ustalania przez bank kursów waluty uznano za oczywiście sprzeczny z dobrymi obyczajami** i rażąco naruszający interesy konsumentów, zaś klauzulę bez jednoznacznej treści i tym samym pozwalającą bankowi na pełną swobodę decyzyjną – za niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (tak w wyroku SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14).

Odnosząc się do przyjętej dopuszczalności zaciągnięcia zobowiązania kredytowego w walucie obcej, należy pokrótce przedstawić unormowania dotyczące zasady nominalizmu i walutowości (zob. A. Stelmachowski, *Nominalizm pieniężny a waloryzacja*, „Studia Cywilistyczne” 1965/6, s. 278; J.P. Naworski, *Kilka uwag na temat zasady walutowości w świetle nowego prawa dewizowego*, „Palestra” 1999/9–10, s. 43 i n.).

Ścisłą zasadę nominalizmu wprowadził dekret z 27.07.1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz.U. Nr 45, poz. 332 ze zm.), według którego „osoba, mająca zamieszkanie lub siedzibę na obszarze Państwa Polskiego, może zaciągać zobowiązanie pieniężne, płatne na tym obszarze, tylko w walucie polskiej” (art. 1). Zasada walutowości została wprowadzona

do Kodeksu cywilnego jako art. 358 § 1 w brzmieniu: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zakaz wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej został zniesiony przez ustawę z 23.10.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), która weszła w życie 24.01.2009 r. Kolejna nowelizacja Kodeksu cywilnego wprowadzona ustawą z 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321) wprowadziła do kodeksu art. 358¹, którego § 2 umożliwił zamieszczanie w zawieranych umowach tzw. klauzul waloryzacyjnych, przy czym pozostawała nadal zasada walutowości. Jednakże prawo dewizowe przewidywało szereg wyjątków od konieczności uzyskiwania zezwolenia dewizowego i banki były podmiotem zwolnionym z takiego obowiązku. Zgodnie z § 12 rozporządzenia Ministra Finansów z 4.09.2007 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz.U. Nr 168, poz. 1178 ze zm.) minister zastrzegł, że zezwolenia udziela się pod warunkiem jednoczesnego zaoferowania konsumentowi przez drugą stronę umowy jej zawarcia i wykonania w walucie polskiej (zob. J. Czabański, *Walutowe klauzule...*, s. 68 i n.).

Na skutek tej nowelizacji kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu indeksowanego w taki sposób, aby mogli go spłacać w walucie, do której kredyt był indeksowany.

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. W istocie tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta. Wystarczy wskazać, że o poziomie podlegającego wypłacie kredytu, jak też zwłaszcza o poziomie zadłużenia ratalnego (i to już spłaconego) konsument dowiaduje się *post factum*, po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego.

Próbą pomocy kredytobiorcom posiadającym kredyty frankowe była ustawa z 9.10.2015 r. o wsparciu kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy i znajdują się w trudnej sytuacji finansowej (Dz.U. z 2019 r. poz. 2138), która zapewniała im wsparcie Banku Gospodarstwa Krajowego. Jednakże udzielenie tego wsparcia zostało obwarowane takimi warunkami, których część kredytobiorców nie spełniała.

Mianowicie zgodnie z art. 3 powyższej ustawy:

„1. Wsparcie lub pożyczka na spłatę zadłużenia mogą być przyznane, jeżeli:

- 1) w dniu złożenia wniosku o wsparcie lub pożyczkę na spłatę zadłużenia co najmniej jeden z kredytobiorców posiada status bezrobotnego, lub

- 2) wartość wskaźnika RdD przekracza 50%, lub
- 3) miesięczny dochód gospodarstwa domowego pomniejszony o miesięczne koszty obsługi kredytu mieszkaniowego nie przekracza:
 - a) w przypadku gospodarstwa domowego jednoosobowego – dwukrotności kwoty wskazanej w art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy z 12.03.2004 r. o pomocy społecznej, zwaloryzowanej zgodnie z przepisami tej ustawy,
 - b) w przypadku gospodarstwa domowego wieloosobowego – iloczynu dwukrotności kwoty wskazanej w art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy z 12.03.2004 r. o pomocy społecznej, zwaloryzowanej zgodnie z przepisami tej ustawy, i liczby członków gospodarstwa domowego kredytobiorcy.
2. Wsparcie lub pożyczka na spłatę zadłużenia nie mogą być przyznane, jeżeli utrata zatrudnienia przez co najmniej jednego z kredytobiorców nastąpiła w wyniku rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem przez kredytobiorcę lub rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w trybie art. 52 § 1 ustawy z 26.06.1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2019 r. poz. 1040 i 1043).
3. Wsparcie nie może być przyznane, jeżeli jeden z kredytobiorców uzyskał wsparcie na zasadach określonych w ustawie, chyba że wsparcie nie jest już udzielane, a okres udzielonego wsparcia nie przekroczył 35 miesięcy. W takim przypadku łączny okres wsparcia przyznanego kredytobiorcom na spłatę kredytu mieszkaniowego nie może przekroczyć 36 miesięcy.
4. Wsparcie lub pożyczka na spłatę zadłużenia nie mogą być przyznane, jeżeli umowa kredytu mieszkaniowego została wypowiedziana przed złożeniem wniosku, o którym mowa w art. 6 ust. 1.
5. Wsparcie nie może być przyznane za okres, w którym co najmniej jednemu z kredytobiorców przysługuje świadczenie z tytułu utraty pracy wynikające z zawartej umowy ubezpieczenia spłaty kredytu, gwarantującej wypłatę świadczenia na wypadek utraty pracy”.

Artykuł 4 powyższej ustawy stanowi:

„Wsparcie lub pożyczka na spłatę zadłużenia nie mogą być przyznane, jeżeli kredytobiorca w chwili złożenia wniosku, o którym mowa w art. 6 ust. 1:

- 1) jest właścicielem innego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego lub był nim w okresie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku;
- 2) posiada spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej lub posiadał takie prawo w okresie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku;
- 3) posiada roszczenie o przeniesienie na niego prawa własności lokalu mieszkalnego, domu jednorodzinnego, spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej lub posiadał takie roszczenie w okresie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku”.

Dlatego kredytobiorcom pozostało dochodzenie roszczeń przeciwko bankom na drodze sądowej (zob. *Dochodzenie roszczeń konsumenckich. Nowy ład dla kon-*

umentów, red. M. Jagielska, K. Podgórski, E. Sługocka-Krupa, Warszawa 2020, s. 27 i n.).

1.3. Umowa o kredyt frankowy a zasada swobody umów

W polskim systemie prawnym obowiązuje zasada autonomii woli stron, która oznacza swobodę podmiotów prawa w kształtowaniu swojej sytuacji prawnej (co do sposobu rozumienia pojęcia autonomii woli stron por. Z. Radwański [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008, s. 6–8; A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 87 i n.; P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353¹ k.c. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 20 i 143; R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych*, Kraków 2005, s. 33–34).

Wycinkiem problematyki autonomii woli jest zasada swobody umów, która dotyczy czynności prawnych, jakimi są umowy, i pojęć tych (autonomii woli i zasady swobody umów) nie można utożsamiać. Przeważa pogląd, że swoboda umów oznacza możliwość swobodnego i samodzielnego kształtowania przez strony własnych stosunków prawnych przez wiążące prawnie umowy (por. A. Stelmachowski, *Zarys...*, s. 91). Zakres tej swobody i jej znaczenie podlegały ewolucji.

Zasada swobody umów ma w systemie polskiego prawa umocowanie konstytucyjne, mimo że w żadnej normie konstytucyjnej nie jest sformułowana *expressis verbis* jako przedmiot ochrony. Niewątpliwie normę taką stanowi art. 31 Konstytucji RP, który gwarantuje wolność każdej jednostce, oraz art. 22 Konstytucji RP, gwarantujący wolność działalności gospodarczej (por. wyrok TK z 29.04.2003 r., SK 24/02, OTK-A 2003/4, poz. 33, i M. Safjan [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, s. 1075 i n.).

Przejęcie z gospodarki centralnie sterowanej do systemu gospodarki rynkowej wiąże się z zasadniczym wzrostem znaczenia ustawowej zasady swobody kontraktowania wyrażonej w art. 353¹ k.c. Z umieszczenia tego przepisu w księdze trzeciej jednoznacznie wynika, że zasada swobody umów dotyczy wyłącznie stosunków zobowiązaniowych, które mogą być kształtowane drogą umowy. Nie obejmuje stosunków prawnorzeczowych, spadkowych i rodzinnych. Nie można jednak wykluczyć dopuszczalności stosowania tej zasady w stosunkach prawnorzeczowych w takim zakresie, w jakim dotyczy to stosunków dwustronnie zindywidualizowanych, np. między właścicielem rzeczy a mającym ograniczone prawo rzeczowe (por. P. Machnikowski, *Swoboda umów...*, s. 166 i n.; M. Safjan [w:] *Kodeks...*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2015, s. 1075; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 127). Jak słusznie zauważa P. Machnikowski (zob. P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2016, s. 610 i n.),

żaden porządek prawny nigdy nie realizuje w całej pełni zasady swobody umów. Zawsze wprowadza pewne jej ograniczenia. Również w polskim prawie swoboda umów nie ma charakteru absolutnego i jak w każdym systemie prawnym doznaje ograniczeń w zakresie zarówno treści, jak i celu umowy. Ograniczenia te stanowią wymienione w art. 353¹ k.c. trzy kryteria wyznaczające zakres kompetencji stron – przepisy prawne, zasady współżycia społecznego i właściwość (natura) stosunku nazywane są powszechnie granicami swobody umów. Oceniając, czy regulacja sytuacji prawnej dokonana przez strony w umowie mieści się w tych granicach, należy badać nie tylko treść, ale i cel zobowiązania. Przez cel zobowiązania należy rozumieć stan rzeczy, który powinien zostać osiągnięty w następstwie wykonania zobowiązania (por. R. Trzaskowski, *Granice...*, s. 185; P. Machnikowski, *Swoboda umów...*, s. 177 i n.).

Na gruncie przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą więc ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 pr. bank. wynika, że określone w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c. odnoszą się nie tylko do treści umowy, lecz także – na co wskazuje orzecznictwo Sądu Najwyższego – do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony (wyrok SN z 26.03.2002 r., III CKN 801/00, OSNC 2003/3, poz. 41, oraz uzasadnienie uchwały SN z 28.04.1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995/10, poz. 135).

Jednym z takich ograniczeń jest ustawowe uregulowanie zawarte w art. 385¹ § 1 k.c. ustanawiające sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Postanowienia umowy nie mogą być interpretowane na korzyść jednej ze stron i ze szkodą dla drugiej, chyba że zamiarem stron było nierówne ukształtowanie ich praw i obowiązków. Inaczej jest jednak w przypadku, gdy umowa została przedstawiona konsumentowi w ustalonej z góry i niepodlegającej negocjacom formie wzorca umownego, którego treść została inkorporowana do stworzonego na podstawie umowy stosunku obligacyjnego. Zgodnie z art. 385 § 2 k.c. niejednoznaczne postanowienia wzorca umownego tłumaczy się na korzyść konsumenta. Zasada *in dubio contra proferentem* będzie mieć zastosowanie także w przypadku postanowień umownych jednostronnie narzuconych (zob. wyrok SN z 21.02.2013 r., I CSK 408/12, OSNC 2013/11, poz. 127).

Nie jest wykluczone w ramach swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.), aby strony umowy o kredyt bankowy określały wysokość oprocentowania w oparciu o dowolnie przyjęte przez siebie parametry, choćby były to parametry właściwe dla innej waluty.

Jedynym ograniczeniem zdają się tu być przepisy dotyczące odsetek maksymalnych (zob. wyrok SA w Warszawie z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468).

Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłaby upoważniona do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz nawet za rażące jej przekroczenie.

W rozumieniu art. 353¹ k.c. ustawą są przepisy o charakterze bezwzględnie obowiązującym (*iuris cogentis*) oraz semiimperatywne. Oznacza to konieczność zbadania, czy strony umowy nie naruszają norm prawnych tworzących obowiązujący w Polsce porządek prawny, a zawartych w Konstytucji, ustawach, ratyfikowanych umowach międzynarodowych, rozporządzeniach i aktach prawa miejscowego. Kryterium oceny obejmuje również normy prawa Unii Europejskiej. W razie sprzeczności umowy z normą względnie obowiązującą norma ta nie ma zastosowania, a treść stosunku zobowiązaniowego reguluje umowa – jako źródło indywidualnych norm ustanowionych przez strony (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, 2005, s. 127).

Stosownie do art. 65 § 2 k.c. interpretacja wywołujących wątpliwości postanowień umowy, których znaczenie nie jest dostatecznie jasne, odmiennie niż w przypadku interpretacji tekstu aktu prawnego, nie może być oparta jedynie na analizie językowej, lecz powinna obejmować badanie zamiaru i celu stron, a także kontekstu faktycznego, w jakim umowę uzgadniano i zawierano. Przez zgodny zamiar stron rozumieć należy uzgodnione elementy faktyczne i prawne kształtujące istotne postanowienia umowy. Celem umowy jest najszerzej pojęty cel społeczno-gospodarczy konkretnej umowy. Twierdzenia stron w tym zakresie podlegają dowodzeniu na podstawie ogólnych reguł rozkładu ciężaru dowodu, najczęściej za pomocą dowodu z przesłuchania stron i zeznań świadków.

W doktrynie i judykaturze nie ma wątpliwości, że swobodę kontraktową stron mogą ograniczać tylko przepisy mające charakter *iuris cogentis*, co oznacza, że nie jest dopuszczalne takie ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, wskutek którego dochodziłoby do naruszenia takich przepisów. Innymi słowy, swoboda umów kończy się tam, gdzie postanowienie umowy narusza przepis o wspomnianym charakterze. Charakter imperatywny przepisu nie musi wynikać z jego brzmienia, wystarczy, że normę zakazującą będzie można ustalić w drodze interpretacji przepisów prawnych lub rozumowań inferencyjnych.

Ustawowe ograniczenia swobody umów mogą mieć charakter podmiotowy, jeżeli przepisy prawne uzależniają zawarcie umowy od określonych cech podmiotowych

po jednej lub obu stronach umowy albo przedmiotowy, polegający na zakazie zawierania umów co do określonych dóbr. Przepisy prawne ustanawiają również ograniczenia co do sposobu kontraktowania, obligując podmioty do wyboru kontrahenta w określonej procedurze (np. przepisy o zamówieniach publicznych, o gospodarce nieruchomościami). Ograniczenia mogą też wynikać z przepisów prawa publicznego wprowadzających zakaz lub uzależnienie skuteczności umowy od spełnienia oznaczonych wymogów.

Z uwagi na to, że zasada swobody kontraktowania ma rangę ustawową, ewentualny obowiązek zawarcia umowy o kredyt frankowy może wynikać z przepisów ustawowych, a takich w obowiązującym systemie prawnym brak. Wyjątek w tym przedmiocie może stanowić umowa rachunku bankowego (art. 725 k.c. i art. 13 pr. bank.). Trzeba zatem przyjąć, że umowa o kredyt frankowy jest dla obu stron – banku oraz klienta (konsumenta) – **umową dobrowolną**.

Wybrane tezy z orzecznictwa

Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące nawet jej przekroczenie. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule *a limine* powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli już od daty jej zawarcia.

Zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu, ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 ustawy z 1997 r. Prawo bankowe. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak, aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat

kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat (wyrok SA w Warszawie z 12.02.2020 r., V ACa 297/19, LEX nr 2977478).

Nie jest wykluczone w ramach swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.), aby strony umowy o kredyt bankowy określały wysokość oprocentowania w oparciu o dowolnie przyjęte przez siebie parametry, choćby były to parametry właściwe dla innej waluty. Jedynym ograniczeniem zdają się tu być przepisy dotyczące odsetek maksymalnych (wyrok SA w Warszawie z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19).

Swobodę kontraktową stron mogą ograniczać tylko przepisy mające charakter *iuris cogentis*, co oznacza, że nie jest dopuszczalne takie ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, wskutek którego dochodziłoby do naruszenia takich przepisów. Innymi słowy, granica swobody umów kończy się tam, gdzie postanowienie umowy narusza przepis o wspomnianym charakterze.

Jako *ius cogentis* traktować należy nie tylko te przepisy, z których redakcji wyraźnie wynika ich bezwzględnie obowiązujący charakter, lecz także te, których treść jest wyrazem zasady moralnej, wyraża intencję ochrony porządku publicznego lub odzwierciedla istotny cel społeczno-gospodarczy. Cel umowy sprzeczny z prawem nie musi być celem wspólnym dla obu stron, wystarczy, że do jego osiągnięcia dąży jedna ze stron umowy, a druga jest tego świadoma lub – biorąc pod uwagę okoliczności zawarcia umowy oraz jej treść – powinna być świadoma (wyrok SN z 20.03.2014 r., II CSK 290/13, Biul. SN 2014/5, poz. 15).

Umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c. (wyrok SA w Warszawie z 10.10.2017 r., VI ACa 726/16, LEX nr 2482891).

Dla skutecznego zastrzeżenia prawa odstąpienia kontrahenci muszą zawrzeć ważną umowę i ograniczyć przyznaną kompetencję terminem końcowym. Przepis art. 395 § 1 k.c. dopuszcza przyznanie jednej lub obu stronom umownego prawa odstąpienia wyłącznie w ciągu oznaczonego umową terminu. Może on być dość odległy i upływać w czasie, gdy świadczenie powinno być wykonywane. Jednak zważywszy na funkcje, jakie ów końcowy termin pełni (ograniczenie stanu niepewności), strony nie mogą wyznaczyć go zupełnie dowolnie; jako element umowy podlega ocenie w świetle art. 58 § 1 i art. 353¹ k.c. Termin musi być oznaczony przez wskazanie zdarzenia przyszłego i pewnego (najczęściej określa się go datą) i jeżeli strony inaczej nie postanowiły, do jego obliczenia znajdują zastosowanie przepisy art. 111 i n. k.c. Brak oznaczenia terminu powoduje, że zastrzeżenie prawa odstąpienia jest nieważne (wyrok SA w Warszawie z 27.10.2016 r., VI ACa 1283/15, LEX nr 2166562).

1.4. Praktyka zawierania umów o kredyt frankowy

Jak wynika z podstaw faktycznych rozstrzyganych przez sądy tzw. spraw frankowych, umowy kredytu hipotecznego frankowego (w CHF) zawierane w latach 2004–2009 pomiędzy konsumentami a bankami, a więc przed powołaną wyżej nowelizacją Prawa bankowego, były umowami kredytu indeksowanego lub denominowanego zawieranymi na kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. W chwili zawierania umowy w tych latach sytuacja dla kredytobiorców była pozornie bardzo korzystna. Walutowe kredyty hipoteczne były atrakcyjniejsze z uwagi na niższą i stabilniejszą stopę procentową stawki LIBOR przy kredycie zaciągniętym we frankach szwajcarskich od stopy procentowej stawki WIBOR przy takiej samej wartości nominalnej kredytu w złotych. Wysokość należnych rat kredytowych przy kredytach frankowych była znacznie niższa od wysokości rat spłacanych wówczas przy kredytach złotówkowych, ale przy kredytach frankowych rosło saldo zadłużenia. Powszechnie znanym faktem jest przy tym, że ten rodzaj kredytu był w dacie zawierania umowy najtańszym spośród ofert na rynku ze względu na niskie stopy procentowe i prognozy przyszłej stabilności waluty. Kredytobiorcy dzięki temu mogli uzyskać wyższe kwoty kredytu przy relatywnie niskim wkładzie własnym. Przykładowo w razie zaciągnięcia kredytu w kwocie 300 000 zł w złotych miesięczna rata do spłaty wynosiła 2100 zł, natomiast przy takiej samej kwocie kredytu indeksowanego do franka lub denominowanego we frankach wynosiła około 1400 zł (zob. M. Jabłoński, K. Koźmiński, *Bankowe kredyty...*, s. 21).

Taka sytuacja trwała do 15.01.2015 r., kiedy Szwajcarski Bank Narodowy podniósł kurs wymiany franka (zob. A. Fleischmann, *Frankowa fala uderzy w banki*, „Gazeta Prawna” z 2.01.2020 r.; *Dochodzenie roszczeń konsumenckich...*, red. M. Jagielska, K. Podgórski, E. Sługocka-Krupa, s. 27 i powołana tam literatura).

Tak zwane kredyty frankowe w latach 2004–2009 wynosiły około 80% wszystkich udzielonych kredytów, a stan zadłużenia Polaków z tytułu takich kredytów wynosił w 2009 r. ponad 200 miliardów zł (zob. J. Czabański, T. Konieczny, M. Korpalski, *Przewodnik frankowicza*, Warszawa 2020, s. 23).

Jak się jednak okazało w praktyce, kredyty frankowe były znacznie droższe niż kredyty złotowe. Mianowicie przy kredycie złotowym jeżeli wzrasta oprocentowanie, to rośnie bieżąca rata spłaty kredytu, a nie saldo zadłużenia. Natomiast przy kredycie frankowym wraz ze wzrostem bieżącej raty spłaty kredytu wzrasta saldo zadłużenia, które może przekroczyć nie tylko kwotę udzielonego kredytu, ale także wartość kredytowanej nieruchomości, a nawet wartość majątku kredytobiorcy (zob. J. Czabański, T. Konieczny, M. Korpalski, *Przewodnik...*, s. 31 i n.).

Należy podkreślić, że banki prawie we wszystkich sprawach dotyczących problematyki kredytów frankowych jako istotny ich zdaniem argument podnoszą, że spraw

takich w sądach by nie było, gdyby nie nastąpiła niekorzystna dla kredytobiorców zmiana kursu waluty. Jednak zdaniem sądu nie ma to żadnego znaczenia, jakimi intencjami w istocie kierowali się kredytobiorcy, wytaczając powództwo. Sąd, dokonując oceny, nawet gdyby nie nastąpiła zamiana kursu, i tak stwierdziłby, że umowa zawiera klauzule abuzywne (zob. wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia z 19.06.2018 r., VI C 1361/17, niepubl.). Poza tym banki zarzucają, że to kredytobiorcy we wniosku kredytowym wskazywali jako walutę kredytu CHF, co świadczy o tym, że chcieli przyznania kredytu właśnie w tej walucie ze względu na atrakcyjne warunki przyznawanych kredytów, a więc wzięli na siebie ryzyko kursowe. Sądy słusznie podnoszą, że rzecz jednak w tym, czy przed złożeniem takiego wniosku zostali należycie pouczeni, że mogą spłacać kilkakrotnie razy więcej, jeśli tak, to czy prawidłowo je zrozumieli i mogli podjąć świadomą decyzję (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 4.04.2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144).

Jak wynika z ustalonych stanów faktycznych w rozpoznawanych sprawach, informacje ze strony banków miały charakter bardzo ogólny, z reguły ograniczały się do stwierdzenia, że frank jest walutą stabilną, a jeśli nastąpi wzrost, to o 20–30%, więc będą wyższe raty spłaty kredytu, który zostanie szybciej spłacony. W ogóle nie informowano, wręcz utajniano, że wzrost kursu franka spowoduje także automatyczny wzrost salda zadłużenia kredytobiorcy (zob. wyrok SA w Warszawie z 13.11.2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065). W sprawie tej kredytobiorcy w 2007 r. zaciągnęli kredyt w kwocie 620 000 zł indeksowany kursem franka na zakup mieszkania, a po 9 latach spłaty zadłużenie wobec banku wynosiło 920 000 zł. Umowa została uznana za nieważną i strony są zobowiązane do zwrotu wzajemnych świadczeń (zob. też J. Czabański, *Walutowe klauzule...*, s. 73).

Generalnie były to umowy zawierane według **ustalonego wzorca**, a nie po indywidualnych negocjacjach. Jak pokazuje praktyka, w większości spraw kredytobiorcy otrzymywali w banku do podpisu gotową umowę, „**gotowy produkt**”, bez możliwości negocjowania, co oznacza, że opierała się ona na gotowym wzorcu umownym. Wykładnia wzorca dokonywana jest na podstawie art. 65 § 1 k.c. z uwzględnieniem art. 385 § 2 k.c. Regulacja warunków skutecznego posłużenia się wzorcem umownym ma charakter przepisów *iuris cogentis*. Do wymagań tych należy doręczenie wzorca drugiej stronie przy zawarciu umowy, a od 10.08.2007 r. – przed zawarciem umowy. Nie spełnia tego wymagania „odesłanie” w tekście umowy zawieranej z konsumentem do wzorca, które nie może zastąpić doręczenia go drugiej stronie w stanie możliwym do normalnego zapoznania się „przy zawarciu umowy” oraz „przed zawarciem umowy”. Niedopełnienie wskazanych warunków powoduje, że nie dochodzi do zawarcia umowy „z użyciem wzorca”.

W takim przypadku ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy. Wzorce umowne są bowiem definiowane jako wszelkie klauzule umowne opracowane jednostronnie przez podmioty zawierające

wiele umów na identycznych warunkach kontraktowych. W takiej sytuacji w celu obalenia domniemania to na banku spoczywa obowiązek wykazania w toku postępowania, że postanowienia dotyczące odesłania do „Tabeli Kursów Walut Obcych” były przedmiotem uzgodnień pomiędzy stronami (tak art. 385¹ § 4 k.c.; zob. też wyrok SA w Szczecinie z 14.05.2015 r., I ACa 16/15, LEX nr 1733746).

W jaki sposób bank obala to domniemanie?

Jak pokazuje przeprowadzona analiza sądowych akt spraw – głównie poprzez zeznania stron, przedkładanie wzorca umów do porównania z umową podpisaną przez konsumenta, w jednym przypadku zdarzyło się, że przez nagranie sytuacji zawarcia umowy.

W wielu sprawach osoby, które w imieniu banku zawierały umowy kredytu frankowego, przedstawiały kredytobiorcom ofertę kredytu indeksowanego czy denominowanego jako całkowicie bezpieczną i niewiążącą się z dużymi różnicami kursowymi.

W umowach tych zastrzegano np., że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej ustalonej jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku (§ 3 umowy), zaś raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych polskich (§ 6 umowy). Integralną część umowy stanowił regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez bank. Zgodnie z § 7 ust. 4 zdanie pierwsze regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w banku w chwili wypłaty środków z kredytu. Natomiast według § 9 ust. 1 lit. a regulaminu raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorców prowadzonego w złotych według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Tak więc bank, redagując postanowienia umowy, przyznawał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej, bez jakichkolwiek ram czy ograniczeń.

W niektórych sprawach w chwili zawierania umowy indeksacja kredytu i zobowiązanie do spłaty kwoty kredytu były uzgodnione między stronami, bank wykonał wszystkie obowiązki, przeprowadził symulację, przedstawił ryzyko kursowe, dlatego kredytobiorcy we wniosku wskazali frank szwajcarski jako walutę kredytu. W takiej sytuacji nie można przyjąć, że klauzula indeksacyjna nie spełnia przesłanek z art. 385¹ k.c., była ona dla kredytobiorców bardzo korzystna. W przeciwnym razie zostałyby wyeliminowane ryzyko kursowe. Wysokość uiszczanych przez nich rat

kredytowych była znacznie niższa od wysokości rat spłacanych wówczas kredytów złotych. Zatem umowa pozostawała nadal jako umowa kredytu indeksowanego.

Sądy pierwszej instancji często w tych sprawach przyjmują, że ze strony banku wymaganie sformułowania postanowień umownych prostym i zrozumiałym językiem zostało spełnione, kredytobiorcy bowiem zostali uprzedzeni o ryzyku kursowym, otrzymali odpowiedź na zadawane pytania dotyczące dodatkowych kosztów, w tym ubezpieczeń, że był to kolejny zaciągany przez nich kredyt frankowy, że zasięgaliby porad u prywatnych doradców.

Stanowiska tego słusznie nie potwierdzały sądy apelacyjne, stwierdzając, że ograniczało ono obowiązek banku wobec konsumenta do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty i wzrostu wysokości rat, co nie jest zgodne z wykładnią art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości m.in. w wyrokach: z 30.04.2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt., EU:C:2014:282, i z 20.09.2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriuc i in. przeciwko Banca Românească SA, EU:C:2017:703.

Z wykładni tej jednoznacznie wynika, że warunek przejrzystości postanowień umownych jest spełniony, jeżeli konsument jest w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne kryteria, jakie wynikają dla niego z tej umowy, konsekwencje ekonomiczne, by podjąć świadome i rozsądne decyzje (zob. wyrok SA w Warszawie z 4.12.2019 r., I ACa 442/18, LEX nr 2770377; wyrok SO w Warszawie z 24.06.2019 r., XXV C 266/15, LEX nr 2759068, oraz wyroki SN: z 3.02.2006 r., I CK 297/05, LEX nr 179741; z 15.01.2016 r., I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017/1, poz. 9; z 27.11.2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753; z 30.09.2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016/9, poz. 105; z 15.11.2019 r., V CSK 347/18, LEX nr 2749471). Zgodnie z wyrokiem SN z 15.11.2019 r., V CSK 347/18, odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

1.5. Pożyczki hipoteczne

Banki zawierały także umowy pożyczek hipotecznych nominowanych do franka szwajcarskiego (CHF), standardowo oprocentowanych, przeznaczonych na dowolny cel, niezwiązany z prowadzoną działalnością gospodarczą. Umowa pożyczki pieniężnej nie została odrębnie uregulowana w Prawie bankowym. Z uwagi na to, że umowa pożyczki została uregulowana w Kodeksie cywilnym (art. 720–724), w Prawie bankowym poprzestano jedynie na odesłaniu do regulacji właściwych dla umowy o kredyt.

Według art. 720 § 1 k.c. pożyczka jest umową, na podstawie której dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego przedmiot pożyczki, a biorący zobowiązuje się zwrócić przedmiot pożyczki w pieniądzu o tej samej wielkości lub w rzeczach tego samego gatunku i takiej samej jakości.

Kodeks cywilny nie wprowadza ograniczeń w odniesieniu podmiotów, które mogą być stronami umowy pożyczki, co oznacza, że podmiotem tego stosunku może być każdy podmiot prawa cywilnego. Przy pożyczce bankowej z uwagi na odpowiednie stosowanie przepisów o kredycie konsumenckim stronami mogą być bank i konsument.

W praktyce funkcjonuje też umowa pożyczki bankowej, do której mają zastosowanie art. 720–724 k.c. oraz niektóre przepisy Prawa bankowego.

Umowa pożyczki **jest umową konsensualną**, dwustronnie zobowiązującą, niewzajemną, nie spełnia bowiem kryteriów określonych w art. 487 § 2 k.c. (zob. wyrok SN z 28.06.2002 r, I CKN 378/01, LEX 55560, w którym stwierdzono, że: „Zastrzeżenie w umowie pożyczki oprocentowania nadaje jej wprawdzie charakter umowy odpłatnej, ale nie czyni jeszcze umową wzajemną, ani nawet nie aktualizuje w odniesieniu do niej, choćby w sposób przybliżony, racji przyświecających regulacji zawartej w art. 39 pr. upadł.”). Obowiązкови pożyczkodawcy przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę odpowiada obowiązek zwrotu, czyli przeniesienia przez pożyczkobiorcę na pożyczkodawcę przedmiotu umowy, powiększonego o ewentualne wynagrodzenie ustalone w umowie.

Umowa pożyczki może być zawarta **w dowolnej formie** (ustnej, pisemnej, w formie aktu notarialnego, a także przez czynności konkludentne). Natomiast umowa pożyczki bankowej zgodnie z art. 69 ust. 2 pr. bank. powinna być zawarta w formie pisemnej, a ponieważ ustawa nie określa sankcji niezachowania tej formy, należy przyjąć, że mają zastosowanie rygory z art. 74 k.c.

Umowa pożyczki zobowiązuje pożyczkodawcę do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki na pożyczkobiorcę. Samo **wydanie przedmiotu pożyczki może nastąpić w dowolny sposób**, taki, aby pożyczkobiorca miał możliwość swobodnego

dysponowania czy to pieniędzmi, czy rzeczami będącymi przedmiotem umowy. Odwrotność opisywanej sytuacji występuje przy zwrocie pożyczki, przy czym nie muszą to być te same pieniądze i te same rzeczy, o ile są zwracane w tej samej ilości i jakości. Umowa pożyczki, w odróżnieniu od umowy kredytu, zakłada przeniesienie na pożyczkobiorcę prawa własności środków pieniężnych, które może on przeznaczyć na dowolny cel.

Stosownie do art. 78 pr. bank. do umów pożyczek pieniężnych zawieranych przez bank stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zabezpieczenia spłaty i oprocentowania kredytu.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, także przy pożyczce bankowej indeksacja prowadząca do zmiany wysokości świadczenia zobowiązanego stanowi w istocie wariant waloryzacji sądowej, mają zatem do niej zastosowanie przesłanki określone w art. 358¹ § 3 k.c. nakazujące rozważenie interesów stron i zasad współżycia społecznego w określaniu zmiany wysokości umownego świadczenia (por. uzasadnienie wyroku SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321).

Prowadzone kontrole wzorców umów pożyczek bankowych w stosunku do niektórych banków zakończyły się wyrokiem SOKIK uznającym abuzywność postanowień umownych i wpisaniem do rejestru klauzul abuzywnych. Jeśli więc pożyczkobiorca zawarł z tym bankiem umowę w oparciu o ten sam wzorec, to sąd cywilny jest związany wyrokiem SOKIK (szerzej zob. podrozdział 4.4).

1.6. Znaczenie dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzecznictwie wielokrotnie określał kryteria interpretacji pojęć dyrektywy 93/13, uwzględniające dokładnie cel przez nią realizowany, jakim jest zobowiązanie państw członkowskich do ustanowienia mechanizmu zapewniającego kontrolę nieuczciwych warunków umownych, które nie były indywidualnie negocjowane, by zapewnić konsumentowi ochronę ze względu na to, że jest stroną słabszą od przedsiębiorcy. Wyraźnie wskazał, że celem dyrektywy nie jest wyeliminowanie z obrotu wszystkich umów zawierających klauzule abuzywne, a jedynie przywrócenie naruszonej równowagi kontraktowej.

Dyrektywa zapewnia konsumentowi ochronę przed negatywnymi skutkami unieważnienia umowy. Przepisy dyrektywy wprowadzają nie sprzeciwiają się stwierdzeniu nieważności umowy, ale to sam konsument decyduje, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie dla niego niekorzystne. Skutki nieważności (unieważnienia *ex tunc*) umowy należy oceniać według prawa krajowego (por. wyroki TS: z 30.04.2014 r.,